

Spojrzyć na Moniuszkę jak na artystę

Opera

W Teatrze Wielkim im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu trwają próby przed zapowiedzianą na piątek premierą „Halki” tegoż kompozytora

Marek Zaradniak
m.zaradniak@glos.com

Reżyseruje Paweł Passini, autorką scenografii jest Zuzanna Srebrna, a kierownictwo muzyczne sprawuje Gabriel Chmura. W roli tytułowej zobaczymy Magdalenę Molendowską, Monikę Mych-Nowicką i Magdalenę Nowacką. W partii Jontka - Piotra Friebe i Pawła Skahubę, a w postać Janusza wcielią się Bartłomiej Misiuda i Jaromir Trafankowski. To dziewiąte wystawienie „Halki” w historii Gmachu pod Pegazem.

- Pokazując Moniuszkę nie można tego robić tylko przez pryzmat schematycznego spojrzenia na narodowego wieszcza operowego, należy mu się spojrzenie jak na artystę, o czym pi-

sze w swej książce „Mit wieszcza. Stanisław Moniuszko w pismach z lat 1858-1989” Agnieszka Topolska - mówi dyrektor Teatru Wielkiego w Poznaniu Renata Borowska-Juszczyńska. - Moniuszko był na tyle ważnym artystą, że nie należy o tym zapominać. Dlatego właśnie jako inscenizatora zaangażowaliśmy z dyrektorem Gabrielem Chmurą Pawła Passiniego. Byliśmy bowiem pewni, że spojrzy on na Moniuszkę jak na artystę, że będzie się mocno zastanawiał, co Moniuszko komponując „Halkę” i bazując na takim, a nie innym klimacie próbował nam powiedzieć i co nam mówi teraz. Jeżeli zabieramy się za Moniuszkę to dlatego, że nadal niesie on coś, co nas interesuje.

- Wcale się nie spodziewam, że widzowie, którzy przyjdą, będą gotowi na wszystko. Oczekuję, że przyjdą, że wydarzy się coś wbrew ich oczekiwaniu, a oni będą zadowoleni - powiedział nam wczoraj reżyser Paweł Passini. ●

©P



FOT. MACIEJ URBANOWSKI

► Reżyserem „Halki” w Teatrze Wielkim jest Paweł Passini